

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia XIV (2016)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.14.27

## Francuski punkt widzenia na publikowanie dla dzieci i młodzieży (czyli garść uwag na temat książki *Editer pour la jeunesse*<sup>1</sup>)

Francuski rynek książek dla dzieci i młodzieży cieszy się doskonałą reputacją. Renomowani wydawcy, tacy jak choćby Hachette Jeunesse, Nathan czy Gallimard, są znani na całym świecie, a wydawane przez nich książki i serie nierzadko robią międzynarodową karierę (by wspomnieć tylko o cyklu *Babar* Jeana de Brunhoffa, słynnych komiksach o Asteriksie i Obeliksie René Goscinny'ego i Alberta Uderzo albo *Przygodach Mikołajka* René Goscinny'ego i Jeana-Jacquesa Sempé czy też wspaniałych seriach popularnonaukowych „Tak żyli ludzie...” [tytuł oryginalny „La vie privée des hommes...”] Hachette lub „Odkrycia Gallimarda” [„Découvertes Gallimard”]). Podobne sukcesy osiągają francuscy ilustratorzy, oczywiście wspomniani powyżej, a także Jean-Thomas „Tomi” Ungerer, Emmanuelle Houdart (z pochodzenia wprawdzie Szwajcarka, ale wypromowana właśnie we Francji, głównie przez Seuil oraz Thierry Magnier) i wielu innych. Dzięki niezwyklej różnorodności i innowacyjności oferta francuskich wydawców od lat wzbudza ogromne zainteresowanie, a ich stoiska np. na renomowanych targach książki dla dzieci w Bolonii zawsze są oblegane. Zresztą francuskie książki dla dzieci od lat zdobywają w Bolonii nagrody we wszystkich kategoriach Bologna Ragazzi Award.

Warto do tego dodać łyżeczkę dziegiu. Francuscy wydawcy (choć w pierwszej kolejności może raczej francuscy rodzice, nabywcy książek dla dzieci) są też w świecie znani z innego powodu. A mianowicie z niezwyklej odwagi w proponowaniu młodym czytelnikom najbardziej śmiałych, nie zawsze pozytywnie ocenianych, pomysłów. Dowodem popierającym tę tezę może być znany blog brytyjskiej dziennikarki Jenny Colgan, pod znamienym tytułem *Terrifying French children's books*<sup>2</sup>, w którym podaje ona przykłady na niczym nieuzasadnione eksponowanie

---

<sup>1</sup> D. Korach, S. le Bail, *Editer pour la jeunesse*, Paris: Editions du Cercle de la Librairie, 2014. Książka zakupiona i zrecenzowana w ramach realizacji projektu pn. *Przemiany współczesnej książki popularnonaukowej dla dzieci i młodzieży (na przykładzie francuskiej oferty wydawniczej)* finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/D/HS2/04543.

<sup>2</sup> J. Colgan, *Terrifying French children's books*, [online] <https://www.theguardian.com/books/gallery/2012/may/30/terrifying-french-childrens-books-in-pictures> [dostęp 17.06.2016].

w niektórych francuskich książkach dla dzieci brzydoty, przemocy, zła. Rzeczywiście, również w świetle danych pochodzących z recenzowanej publikacji, francuski rynek dziecięcych publikacji uchodzi za bardzo liberalny i chłonny. Do tego stopnia, że – w odróżnieniu od rynków brytyjskiego czy amerykańskiego – często stanowi swoisty teren doświadczalny dla wprowadzania nowatorskiej oferty.

Zainteresowanie problematyką literatury, czy szerzej książki dla dzieci i młodzieży jest w tym kraju ogromne. Tylko na przestrzeni ostatnich kilku lat powstało tam kilkanaście prac poświęconych tej problematyce, w tym dwa słowniki – doskonałe pod względem merytorycznym, a do tego zachwycające opracowaniem graficznym – *Abecedaire illustré de la Littérature Jeunesse* Jeana-Paula Gourévitcha<sup>3</sup> oraz *Dictionnaire du livre de jeunesse* pod redakcją Isabelle Nières-Chevrel et Jeana Perrotta<sup>4</sup>. W nurt ten wpisuje się też recenzowana praca poświęcona tym razem – zgodnie z jej tytułem – aspektem wydawniczym. Jest to ujęcie nowatorskie, dotychczas rzadko spotykane w literaturze przedmiotu.

Publikacja ukazała się nakładem znanego francuskiego wydawnictwa Editions du Cercle de la Librairie, specjalizującego się w edycji dzieł z edytorstwa, sztuki książki, księgarstwa, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Stanowi tom z serii „Pratiques éditoriales”, w której proponowane są monografie i podręczniki dotyczące różnych aspektów pracy wydawcy: od opracowania redakcyjnego, po promocję książek. Autorkami publikacji są Dominique Korach oraz Soazig Le Bail, obie związane z praktyką wydawniczą. Korach dziesięć lat kierowała działem literatury dziecięcej w wydawnictwie Nathan, Le Bail jest dyrektorem literackim w domu wydawniczym Thierry Magnier. W zamyśle Autorek praca nie miała jednak być zbiorem praktycznych reguł rządzących opracowaniem książek dla dzieci, a raczej monografią ukazującą różnorodność tego segmentu wydawniczego.

Całość obejmuje 143 strony tekstu, który został podzielony na siedem rozdziałów, ukazujących kolejno: syntetyczną historię francuskiej książki dla dzieci, obecną sytuację tego segmentu wydawniczego oraz prognozy jego rozwoju (szczególnie w kierunku edycji cyfrowych). Autorki podjęły też wątki dobrej współpracy wydawcy z autorami i ilustratorami oraz konieczność i metody promocji książek dla dzieci. Tekst główny uzupełniają aneksy (przede wszystkim krótkie sprawozdania z działalności wybranych wydawców) oraz kilka ilustracji umieszczonych na trzech kolorowych tablicach.

Otwierający pracę rozdział na temat dziejów książki dla dzieci we Francji ukazuje najważniejsze etapy w rozwoju tego typu publikacji: od narodzin oferty edytorskiej dla najmłodszych pod koniec XVII wieku (*Przygody Telemaka* Fenelona), po jej ekspansję i niesłychane zróżnicowanie w początkach XXI wieku. Kamieniem milowym w rozwoju książek dla dzieci były we Francji ustawy o obowiązkowym szkolnictwie podstawowym (pierwsza w 1833 roku). Wpłynęło to na powstanie i rozwój potentatów francuskiego rynku książki szkolnej (najpierw wydawnictwa Hachette, potem Nathan), którzy szybko rozszerzyli swoją ofertę o książkę dla dzieci. Innym przełomowym momentem było zainicjowanie w 1927 roku przez genialnego pedagoga Paula Fauchera słynnej serii „Album du Père Castor”, która jest wydawana do

<sup>3</sup> J.-P. Gourévitch, *Abecedaire illustré de la Littérature Jeunesse*, L'atelier du poisson soluble, Le Puy-en-Velay 2013.

<sup>4</sup> *Dictionnaire du livre de jeunesse*, sous la dir. d'I. Nières-Chevrel et J. Perrot, Ed. du Cercle de la librairie, Paris 2013; zob. rec. A. Wandel „Przegląd Biblioteczny” 2015 z. 2.

dzisiaj (!) przez wydawnictwo Père Castor Flammarion. Zdaniem Auterek, w tym właśnie momencie dokonało się ostateczne we francuskiej literaturze dla najmłodszych przejście od prymatu użyteczności dydaktycznej do przyznania dziecku prawa do lekturowej rozrywki i odczuwania literackich emocji.

W rozdziale drugim podjęto problemy terminologiczne związane z samą definicją książki dla dzieci i młodzieży (franc. *livre de jeunesse*) oraz segmentacją tego rynku wydawniczego. W francuskich statystykach oficjalnych<sup>5</sup> dane dotyczące książek dla najmłodszych zbiera się w trzech zasadniczych kategoriach: książeczki dla najmłodszych (w tym książeczki do kolorowania), literatura piękna i popularnonaukowa. To duże uproszczenie różnorodności tego segmentu, stąd koncerny zajmujące się badaniami marketingowymi (np. cytowane w publikacji GfK i Ipsos) dodają z reguły do swoich analiz dodatkowe kategorie: książki obrazkowej, poradników czy książek interaktywnych. Przytaczane przez autorki w rozdziale III dane statystyczne rzucają nowe światło na rozmiar i tendencje rozwojowe francuskiego rynku książki dla dzieci. W 2012 roku łączny przychód ze sprzedaży w tym segmencie wyniósł 578,1 mln euro (dla porównania w Polsce w 2012 roku odnotowano łączny przychód 639 mln euro – ale dla całego rynku książki!<sup>6</sup>). Wzrost sprzedaży odnotowano przede wszystkim w kategoriach: książek obrazkowych (lub bogato ilustrowanych), kolorowanek oraz poradników. W pozostałych kategoriach nastąpił spadek, największy w dziale literatury pięknej (szczególnie w grupie tzw. wydań kieszonkowych). Sektor ten zależy niestety w ogromnej mierze od sukcesu nowości (w tym przede wszystkim tzw. bestsellerów), które stanowią aż 47% wartości przychodów. Do tego obserwuje się ogromną koncentrację sprzedaży: zaledwie 7 tytułów sprzedało się w liczbie ponad 100 tys. egzemplarzy i 21 pomiędzy 50 a 100 tys., a to oznacza, że pozostała część oferty sprzedaje się zbyt słabo. Zdaniem Auterek jest to zjawisko naturalne, nie zmienia to jednak faktu, że stanowi to dla wydawców duży problem. Produkcja książki dziecięcej jest bowiem przedsięwzięciem kosztownym i zbyt mała sprzedaż nie pozwala na odpowiednio częstą aktualizację oferty.

W kolejnych rozdziałach recenzowanego dzieła autorki dość szczegółowo omawiają specyfikę pracy wydawcy dziecięcego w podziale na trzy główne kategorie książek, według wspomnianej powyżej rejestracji we francuskich statystykach. Mowa tu więc o książeczkach dla najmłodszych, literaturze pięknej i publikacjach popularnonaukowych (tu: *documentaires*). Trudno jednak traktować te części jako praktyczny poradnik. Zawiedzie się ten, który oczekiwałby od auterek gotowych rozwiązań czy analizy edytorskiej dostępnych projektów, kwestie techniczne zostały tu bowiem potraktowane marginalnie. Części te są raczej próbą uchwycenia różnorodności inicjatyw podejmowanych w zależności od przyjętej polityki wydawniczej, wieku adresata, rodzaju publikacji, zmieniających się mód lekturowych i oczekiwań społecznych. Podjęto tu więc wątki: pozyskiwania praw autorskich, dobrej współpracy pomiędzy autorem, ilustratorem i wydawcą, wdrażania nowych pomysłów i projektów, tworzenia cykli i serii wydawniczych. Całości przyświeca ponadto ogromne przeświadczenie o odpowiedzialności wydawcy za sygnowane dzieło. Rozdziały te uzupełniają w dużej mierze aneksy, w której autorki oddają głos wybranym

<sup>5</sup> Chiffres clés de l'édition, Syndicat national de l'édition. Ostatni tom za 2015 r., [online] <http://www.sne.fr/ressources/chiffres-cles-de-ledition/> [dostęp 17.06.2016].

<sup>6</sup> Rynek książki w Polsce 2013, Biblioteka Analiz, [online] [http://www.institutksiazki.pl/upload/Files/RYNEK\\_KSIKI\\_W\\_POLSCE\\_2013.pdf](http://www.institutksiazki.pl/upload/Files/RYNEK_KSIKI_W_POLSCE_2013.pdf) [dostęp 17.06.2016].

wydawcom. Stanowią one swoiste studia przypadku, jak np. ten, w którym Céline Charvet, redaktor naczelna działu młodzieżowego w wydawnictwie Nathan Jeunesse, omówiła szczegółowo prace nad tworzeniem znanych serii „Décodage” oraz „Dokéo”.

Dzieło wieńczy niezwykle istotny rozdział dotyczący spraw promocji i marketingu. Zdaniem autorek zawód wydawcy książki dziecięcej jest wprawdzie obarczony poczuciem misji i ogromną odpowiedzialnością za kształtowanie literackich gustów młodego pokolenia, nie zwalnia go to jednak od racjonalistycznego myślenia w kategoriach strat i zysków. Jest to szczególnie ważne obecnie, w obliczu ogromnej konkurencji. Toteż inicjatywy mające na celu zwiększenie widoczności i zainteresowania odbiorców ofertą są bardzo różnorodne. Należą do nich w szczególności: odpowiednio zaprojektowane okładki (a zwłaszcza ich czwarte strony – co zdaniem autorek jest wielką sztuką), kampanie reklamowe i promocyjne, udział w targach i imprezach mających na celu popularyzowanie czytelnictwa, upowszechnianie oferty w mediach (a więc i dobre relacje z dziennikarzami) oraz – koniecznie! – obecność w serwisach społecznościowych i aktualizowana na bieżąco, atrakcyjna strona internetowa wydawnictwa (lub lepiej – strony, kierowane dla poszczególnych grup wiekowych, np. Lecture Academy – serwis animowany przez Hachette Jeunesse Roman pod kątem stałej aktywizacji nastolatków). Niestety i ten rozdział cechuje sprawozdawczy, opisowy ton, zupełnie pozbawiony nastawienia praktycznego. Szkoda, że autorki nie dokonały pobieżnego choćby przeglądu najlepszych kampanii reklamowych albo notek marketingowych wybranych książek. Poza tym z korzyścią dla czytelnika byłoby zamieszczenie w publikacji podstawowego wykazu targów lub nagród dla książki dziecięcej (których przecież we Francji nie brakuje).

Reasumując, *Editer pour la jeunesse* to praca ciekawa, obrazująca problemy współczesnego rynku książki dziecięcej. Wbrew tytułowi serii, w której się ukazała, nie może być jednak traktowana jako praktyczny poradnik wydawcy. Bliżej jej raczej do syntetycznej monografii, choć w tym przypadku jej wartość znacznie obniża brak bibliografii oraz wykazu cytowanych źródeł i bardzo mała liczba przypisów.

*Agnieszka Wandel*